

Monika Olczak-Kardas

Kielce

SYTUACJA LOKALOWA BIBLIOTEK WIEJSKICH W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

Każde pomieszkanie, byle suche i jasne,
służyć może na schowanie książek.

Stanisław Dunin-Borkowski¹

Z problemami lokalowymi biblioteki borykały się na każdym etapie swego historycznego rozwoju. Lokal biblioteki, jego lokalizacja i urządzenie mają ogromny wpływ na wykorzystanie księgozbioru. Nie zawsze jednak warunki pozwalały na to, by budować nowe gmachy dla bibliotek, o odpowiedniej lokalizacji i niezbędnym wyposażeniu.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego biblioteki musiały pokonać wiele różnorodnych trudności: niedostateczny księgozbiór, brak wykwalifikowanych bibliotekarzy, małe budżety. Placówki biblioteczne, które powstawały w tamtym okresie, musiały zmierzyć się także z problemem lokalowym. Nie tylko nowo powstające biblioteki miały tego typu kłopoty, ale i te, które już funkcjonowały, rzadko mieściły się we własnych lokalach. Na wsi sytuacja była jeszcze trudniejsza z powodu małych nakładów finansowych na kulturę. Trudniej też było o lokale przy innych instytucjach. Niejednokrotnie szafka z książkami, postawiona w kącie jakiegoś pomieszczenia – w szkole, urzędzie gminy, świetlicy, mieszkaniu prywatnym – stanowiła namiastkę biblioteki wiejskiej.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie sytuacji lokalowej bibliotek wiejskich w latach 1918-1939. Problem zostanie omówiony na podstawie dostępnej literatury instruktażowej z tamtych lat, źródeł publikowanych w postaci sprawozdań, a także materiałów archiwalnych. Artykuł dotyczyć będzie bibliotek samorządowych, społecznych, parafialnych, prywatnych i szkolnych. Jego zadaniem jest ukazanie sytuacji lokalowej bibliotek wiejskich w województwie warszawskim na tle całego kraju.

¹ S. Dunin-Borkowski, *O obowiązkach bibliotekarza*, Poznań 1929, s. 5 (reprint pracy z 1829 r.).

W literaturze bibliotekarskiej okresu międzywojennego pojawiały się instrukcje dotyczące zakładania i funkcjonowania bibliotek, w tym także lokali bibliotecznych i ich urządzenia. Jedną z nich była, skierowana do zakładających i prowadzących biblioteki prowincjonalne, instrukcja Faustyna Czerwijowskiego² pod tytułem *Biblioteki powszechne*. Autor zdawał sobie sprawę, iż biblioteka rzadko może liczyć na własny lokal, dlatego też polecał zwracać uwagę przynajmniej na to, by był on suchy, jasny, regularnie ogrzewany i wietrzony. Podawał również dokładne przepisy dotyczące szaf bibliotecznych:

Półki lub szafy stanowią najważniejsze sprzęty biblioteczne. Wysokość ich powinna wynosić nie wiele więcej od 2-ch metrów (ażeby książki można było wyjmować bez pomocy drabinki) – szerokość mniej więcej 1 metr i głębokość 18-20 centymetrów. O ile miejsce pozwala, półki takie można ustawiać pod ścianami, w przeciwnym razie należy je zestawić po 2 w taki sposób, ażeby z 2-ch stron można było układać na nich książki. Parę lub kilka szeregów takich półek podwójnych ustawia się w dowolnym miejscu i kierunku pokoju³.

Czerwijowski zwracał także uwagę na zachowanie czystości i porządku w lokalu bibliotecznym. Uważał, iż wystrój lokalu powinien być odpowiedni dla takiej placówki, powinny się tam znaleźć m.in. mapy, globusy, tablice i portrety znanych Polaków.

W literaturze przeznaczony dla różnych organizacji poruszano również problemy dotyczące wyposażenia bibliotek będących ich własnością. Dla przykładu można zacytować instrukcję dotyczącą szafki dla podręcznej biblioteczki koła gospodyń wiejskich:

Księgozbiór winien być przechowany w odpowiednich rozmiarów niegłębokiej i prostej, ale estetycznej szafce – biblioteczce, umieszczonej w lokalu Koła. Szafka na ± 50 książek, zrobiona z drzewa sosnowego (boki i półki) i grubej dykty (drzwiczki i plecy). Format szafki: 77 x 50 x 24 cm, odstępy między półkami: 21, 24, 26 cm, głębokość (światło): 20,5 cm⁴.

² Czerwijowski Faustyn (1873-1944) – działacz oświatowy, bibliotekarz, członek SDKP i PPS. W 1906 roku został kierownikiem X Wypożyczalni Wydziału Czyteln Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Od 1 V 1907 roku rozpoczął pracę w Towarzystwie Biblioteki Publicznej w Warszawie. W 1937 roku przeszedł na emeryturę. Czerwijowski brał czynny udział w szkoleniu bibliotekarzy prowadząc poradnictwo i praktyki w Bibliotece Publicznej w Warszawie, kierując kursami ZBP. Od 1925/1926 roku wykładał bibliotekarstwo i politykę biblioteczną na Wolnej Wszechnicy Polskiej. W 1929/1930 roku zainicjował i nadał ogólny kierunek Rocznej Szkole Bibliotekarskiej przy Bibliotece Publicznej w Warszawie, w pierwszych latach był jej dyrektorem, wykładał do 1939 roku. Ogłosił 2 podręczniki: *Bibliotekarz. Krótkie wskazówki dla pracujących w bibliotekach* (1912) i *Biblioteki powszechne. Podręcznik dla zakładających i prowadzących biblioteki* (1919). Z jego inicjatywy powstał też w 1929 roku miesięcznik „Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy”. Za: *Słownik pracowników książki polskiej*, t. 1, Warszawa 1972, s. 150-151.

³ F. Czerwijowski, *Biblioteki powszechne. Podręcznik dla zakładających i prowadzących biblioteki*, Warszawa 1919, s. 5-6.

⁴ M. Sosińska, W. Tropaczyńska-Ogarkowa, *Praca oświatowo-kulturalna w Kołach Gospodyń Wiejskich*, Warszawa 1939, s. 120.

Tabela 1. Lokale bibliotek wiejskich w województwie warszawskim (stan na dzień 1 stycznia 1930 r.)

Typy bibliotek	Liczba bibliotek ogółem	Brak danych o lokalach bibliotek	Liczba bibliotek mieszczących się w:									Liczba bibliotek posiadających czytelnie
			Lokale organizacji	Szkoły powszechne	Lokale samodzielne	Mieszkania prywatne	Lokale parafialne	Lok. in. org. i instytucji	Lokale gminne	Domy ludowe	Lokal zakładowy	
Biblioteki społeczne	238	16	67	68	21	27	17	10	3	5	4	36
Biblioteki parafialne	34	–	–	5	7	–	21	1	–	–	–	7
Biblioteki samorządowe	20	–	–	7	4	1	–	–	8	–	–	5
Biblioteki prywatne	6	1	–	2	2	1	–	–	–	–	–	2
Biblioteki inne	4	1	–	–	1	2	–	–	–	–	–	–
Ogółem	302	18	67	82	35	31	38	11	11	5	4	51

Źródło: *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*, Warszawa 1932, s. 8-22.

Analizę warunków lokalowych wiejskich bibliotek oświatowych województwa warszawskiego w okresie międzywojennym można przeprowadzić na podstawie ich spisu, sporządzonego w 1930 r. Był to jedyny pełny spis polskich bibliotek oświatowych tamtego okresu i dlatego też brak materiału porównawczego, nie doszło bowiem do przeprowadzenia następnego spisu – wybuch wojny uniemożliwił prowadzenie dalszych prac. Dla potrzeb analizy biblioteki podzielono na pięć grup ze względu na ich właściciela lub organizatora. Biblioteki inne to grupa bibliotek, której nie dało się zaklasyfikować do żadnej z grup, gdyż nie podano w spisie wyraźnie właściciela, a sama nazwa biblioteki nie dawała podstaw do prawidłowego przyporządkowania.

Tabela 1 przedstawia bazę lokalową różnych typów bibliotek wiejskich, działających w województwie warszawskim w okresie międzywojennym. Spis bibliotek oświatowych z 1930 r. wykazywał na tym terenie istnienie 302 bibliotek wiejskich. Jedynie w przypadku 5,9% bibliotek nie uzyskano w ankiecie odpowiedzi na pytanie o lokal biblioteczny.

Biblioteki społeczne, tj. biblioteki organizacji, stowarzyszeń, pracownicze i związkowe, funkcjonowały najczęściej w szkołach powszechnych – 30,6% i w lokalach poszczególnych organizacji – 30,2%. Mniejsza grupa bibliotek znajdowała się w mieszkaniach prywatnych – 12,2%. Samodzielne lokale posiadało tylko 9,4% bibliotek, a 7,6% mieściło się w lokalach parafialnych, w których funkcjonowały głównie biblioteki organizacji związanych z kościołem, jak: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, ale stanowiły też siedziby innych organizacji, np. Kółka Rolniczego (Bonisław, gm. Lelice, powiat plocki) i Koła Młodzieży Wiejskiej (Rzeczycza, powiat rawski).

Tylko 4,5% bibliotek należących do organizacji mieściło się w lokalach będących własnością innych organizacji bądź instytucji. Funkcjonowały one w lokalach Ochotniczej Straży Pożarnej (Biblioteka Koła Młodzieży Wiejskiej w Śmiłowicach w powiecie włocławskim; Biblioteka Związku Strzeleckiego w Międzyzlesiu, gmina Faleńca w powiecie warszawskim), ochronek (Biblioteka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Kuczborku, gmina Zielona w powiecie mławskim), kółek rolniczych (Biblioteka Koła Młodzieży Wiejskiej w Cieszewie, gmina Drobin w powiecie plockim), kas spółdzielczych i stowarzyszeń spółdzielczych (Biblioteka im. W. Reymonta należąca do Kółka Rolniczego w Zagrobie, gmina Kleniewo w powiecie plockim; biblioteka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej, która nosiła nazwę parafialnej i mieściła się w lokalu Stowarzyszenia Spółdzielców Spożywczych w Sieluniu w powiecie makowskim), kasach Stefczyka (Biblioteka Koła Młodzieży Wiejskiej w Gołotczyźnie, gmina Sońsk w powiecie ciechanowskim), w lokalach należących do fabryk (Biblioteka Ochotniczej Straży Pożarnej im. W. Lepperta w Helenówku, gmina Helenów w powiecie błońskim; Biblioteka Teatru Ludowego w Ożarowie w powiecie warszawskim).

W domach ludowych funkcjonowało jedynie 2,2% bibliotek organizacji (Biblioteka Koła Młodzieży Wiejskiej i Biblioteka Związku Strzeleckiego w Bocheniu, gmina

Dąbkowice w powiecie łowickim; Biblioteka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Skołatowie, gmina Sarnowo w powiecie płońskim; Biblioteka Koła Młodzieży Wiejskiej we wsi Morgi, gmina Nasielsk w powiecie pułtuskim; biblioteka należąca do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej i Kółka Rolniczego we wsi Góra, gmina Starożreby w powiecie plockim). Lokale gminne były siedzibą bibliotek społecznych w 1,3% przypadków (Biblioteka Koła Młodzieży Wiejskiej w Białyszewie, w powiecie sierpeckim; Biblioteka Polskiej Macierzy Szkolnej we wsi Kikoł, w powiecie lipnowskim; Biblioteka Koła Młodzieży Wiejskiej we wsi Badzew, gmina Belsk, w powiecie grójeckim).

W lokalach zakładowych mieściły się głównie biblioteki pracownicze. Organizowano je w salach szkół przyzakładowych (Biblioteka Cukrowni i Dóbr „Strzelce” w Strzelcach, gmina Sójki w powiecie kutnowskim), kancelariach komisariatów (Biblioteka Komisariatu Straży Granicznej w Janowie w powiecie przasnyskim, Biblioteka Funkcjonariuszy Straży Granicznej w Krukowie, gmina Zaręby w powiecie przasnyskim). Procentowo lokale te stanowiły 1,8% pomieszczeń zajmowanych przez biblioteki społeczne.

Biblioteki parafialne mieściły się najczęściej w lokalach parafialnych – kancelariach, domach parafialnych (61,8%). Własne lokale posiadało 20,6% bibliotek parafialnych, a 14,7% funkcjonowało w szkołach powszechnych. W lokalu innej organizacji pracowała tylko jedna – Biblioteka Parafialna w Cegłowie w powiecie mińskim, która miała swoją siedzibę w lokalu ochronki.

Biblioteki samorządowe, czyli publiczne biblioteki gminne i biblioteki o charakterze powszechnym, mieściły się głównie w lokalach urzędów gminnych – 40%. Zbliżona liczba bibliotek funkcjonowała w szkołach powszechnych – 35%, a w lokalach samodzielnych udostępniało swoje zbiory 20% bibliotek. W mieszkaniu prywatnym mieściła się tylko jedna biblioteka samorządowa – Biblioteka Wiejska w Myszałach, gmina Jadów w powiecie radzymińskim.

W przypadku bibliotek prywatnych – w szkołach powszechnych mieściło się 40%, tyle samo posiadało samodzielne lokale, a 20% działało w mieszkaniach prywatnych. Przykładem prywatnego zbioru może być księgozbiór Antoniego Kuźniarskiego ze wsi Latowicz, który przechowywał książki w swojej dwuizbowej, drewnianej, krytej strzechą chałupie, na strychu, a nawet w swoim warsztacie stolarskim. Mimo że nie miał szaf bibliotecznych, starał się tak rozmieścić książki, aby nie uległy zniszczeniu –

W chłopskiej chacie nie było szaf bibliotecznych, rozrastający się księgozbiór zalegał wszystkie kąty i warsztat stolarski, piętrzyły się stosy książek na łóżku, przypiecku i ławach, cenniejsze wydawnictwa leżały złożone w pakach⁵.

Podsumowując stan lokali bibliotecznych wiejskich bibliotek oświatowych w województwie warszawskim, można stwierdzić, że największa liczba bibliotek mieściła

⁵ E. Kotarska, *Pionier czytelnictwa wiejskiego*, „Przegląd Biblioteczny” 1955, z. 8, s. 242-244.

się w szkołach powszechnych (28,9%). Stosunkowo dużo bibliotek znajdowało się w lokalach własnych organizacji (23,6%). W następnej kolejności siedzibą bibliotek były: lokale parafialne – 13,4%, lokale samodzielne – 12,3%, mieszkania prywatne – 10,9%, lokale innych organizacji i instytucji – 3,9% bibliotek – tyle samo co w lokalach gminnych. W nielicznych przypadkach biblioteki mieściły się w domach ludowych – 1,8% i lokalach zakładowych – 1,4%.

Odrębną sprawą, o której nie należy zapominać w związku z lokalami bibliotecznymi, były czytelnice. O ich potrzebie i doniosłej roli, jaką spełniały, pisał we wspomnianej już książce Faustyn Czerwijowski:

Urządzenie sali czytelnianej z pismami i odpowiednio zaopatrzoną biblioteczką podręczną [...] wpływa bardzo dodatnio na ruch czytelników, na ich bliższe życie się pomiędzy sobą, z personelem biblioteki, a tym samym i z instytucją. Zadanie wychowawcze biblioteki w ten sposób znakomicie się ułatwia. Biblioteka łatwiej może stać się punktem, skupiającym życie kulturalne danej wsi, osady czy miasteczka, z którego ożywcze promienie światła wiedzy będą się rozchodziły po całej okolicy⁶.

Autor zwracał też uwagę na wystrój czytelnicy, co stanowiło ważny element kontaktu z czytelnikiem.

Z tabeli 1 wynika, iż w 1930 r. w województwie warszawskim tylko 17,9% bibliotek wiejskich posiadało czytelnice. Procentowo w najlepszej sytuacji były biblioteki prywatne – 40%, w następnej kolejności: samorządowe – 25%, parafialne – 20,6%, społeczne – 16,2%.

Dzięki sprawozdaniu Józefa Janiczka⁷, inspektora oświaty pozaszkolnej, można przyrzeć się sytuacji wiejskich bibliotek samorządowych w Polsce w 1935 r. Materiał przedstawiony w tabeli 2 został zebrany za pomocą badań ankietowych przeprowadzonych w marcu i kwietniu 1936 r. Dane dotyczą stanu bibliotek samorządowych z grudnia 1935 r. Kwestionariusz rozesłano do bibliotek gminnych miejskich i wiej-

⁶ F. Czerwijowski, *Biblioteki powszechne...*, s. 31.

⁷ Janiczek Józef (21 II 1900 Łódź – 31 III 1976 Warszawa) – nauczyciel, redaktor, działacz społeczny i oświatowy, organizator bibliotekarstwa powszechnego. Pochodził z rodziny robotniczej. Ukończył Miejskie Seminarium Nauczycielskie Męskie im. E. Estkowskiego, dwuletni Wyższy Kurs Nauczycielski. W latach 1928-1934 pracował w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego jako instruktor oświaty pozaszkolnej, zastępca inspektora szkolnego na powiat łódzki, kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej. W 1934 roku oddelegowano go do kuratorium w Lublinie, następnie został wizytatorem bibliotek w wydziale Oświaty Pozaszkolnej w MWRiOP (1934-1939). Kierował pracą instruktorów oświaty pozaszkolnej ds. bibliotek w kuratoriach i inspektoratach szkolnych. Był inicjatorem i organizatorem konferencji w sprawach bibliotekarstwa oświatowego. Współpracował z Poradnią Biblioteczną przy Warszawskim Kole ZBP. Był organizatorem wielu kursów dla kierowników bibliotek powiatowych. Opracował kilka skryptów dla Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego Instytutu Oświaty Pracowniczej (1938). Wykładał w Prywatnej Jednorocznej Szkole Bibliotekarskiej Zarządu Miejskiego w Warszawie przy Bibliotece Publicznej (1937-1938). Przy jego współudziale wydawano lokalne akty prawne, zobowiązujące samorządy terytorialne do popierania akcji bibliotecznej (1937-1938). Publikował wiele artykułów o tematyce bibliotekarskiej. Za: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa 1986, s. 78-79.

skich za pośrednictwem obwodowych inspektorów oświaty pozaszkolnej. Według J. Janiczka instruktorzy, znający doskonale stan i potrzeby podległego im terenu, gwarantowali, że zebrane przez nich materiały będą odpowiadały stanowi faktycznemu.

Dane statystyczne zaprezentowane w omawianym sprawozdaniu dotyczyły jedynie wiejskich bibliotek gminnych. Oprócz informacji na temat liczby bibliotek, księgozbioru, bibliotekarzy, wielkości budżetu, znalazł się punkt dotyczący lokali i dni otwarcia bibliotek gminnych.

Tabela 2. Lokale bibliotek samorządowych gmin wiejskich w Polsce (stan z grudnia 1935 r.)⁸

Grupa województw	Ogółem gmin	Ogółem bibliotek	Szkoła	Urząd gminy	Świetlica	Lokal wynajęty	Kątem	Dom parafialny
Polska	3143	243	62	120	48	5	6	2
Województwa centralne	1297	157	41	83	26	3	3	1
Warszawskie	303	33	8	19	6	–	–	–
Łódzkie	232	25	7	10	5	–	3	–
Lubelskie	313	28	4	17	4	2	–	1
Kieleckie	276	34	12	13	8	1	–	–
Białostockie	173	37	10	24	3	–	–	–
Województwa wschodnie	365	82	20	35	22	2	2	1
Wileńskie	96	34	10	16	6	–	1	1
Nowogródzkie	87	40	10	14	13	2	1	–
Poleskie	79	4	–	2	2	–	–	–
Wołyńskie	103	4	–	3	1	–	–	–
Województwa zachodnie	746	4	1	2	–	–	1	–
Poznańskie	205	2	1	–	–	–	1	–
Pomorskie	155	2	–	2	–	–	–	–
Śląskie	386	–	–	–	–	–	–	–

Źródło: J. Janiczek, *Biblioteki samorządowe...*, s. 26.

W 1935 r. prawie połowa wiejskich bibliotek samorządowych mieściła się w urzędzie gminy (49,4%). W następnej kolejności lokale biblioteczne znajdowały się w szkołach (25,5%) i w świetlicach (19,7%). Sporadycznie biblioteki funkcjonowały tzw. kątem – chodzi tu o lokale Kas Stefczyka, agencji pocztowej czy prywatne

⁸ Całkowicie pominięto grupę województw południowych, gdyż w 1935 r. na ich obszarze nie było ani jednej biblioteki samorządowej, utrzymywanej przez gminę wiejską. J. Janiczek, *Biblioteki samorządowe gmin wiejskich*, Warszawa 1937, s. 7.

mieszkania⁹ – (2,5%). W domach parafialnych zlokalizowany był niecały procent (0,8%) bibliotek gminnych. Niestety, tylko 2% mieściło się w lokalach specjalnie wynajętych dla bibliotek gminnych.

Podobną tendencję dało się zauważyć w poszczególnych grupach województw – we wszystkich przypadkach na pierwsze miejsce wysuwał się lokal w urzędzie gminy. Nie dziwi zatem fakt, iż w województwie warszawskim sytuacja była podobna, ale mniej zróżnicowana. Sprawozdanie Janiczka wykazało, iż 57,6% bibliotek funkcjonowało w urzędzie gminy, 24,2% – w szkole, a 18,2% – w świetlicy.

Warto przyrzeć się bliżej komentarzowi inspektora, który nie popierał optymizmu grupy działaczy oświatowych uważających, iż urząd gminy był bardzo dobrym miejscem dla bibliotek gminnych. Janiczek sądził, że w urzędzie panuje atmosfera niesprzyjająca pracy bibliotecznej. Pisał: „Między innymi wpływają nań również porozwieszane tabliczki z takimi napisami, jak: »Kończ sprawę i żegnaj« albo »Nie pluć«. A przecież lokal biblioteki to teren poważnej pracy wychowawczej”¹⁰. Podkreślał, że zabrakło bardzo ważnego momentu pod względem wychowawczym, czyli tzw. aktu wyprawy po książkę, czytelnicy bowiem wypożyczali książki na ogół przy okazji załatwiania w urzędzie jakichś spraw formalnoadministracyjnych. Niezbyt przychylnie wyrażał się także o lokalach bibliotecznych mieszczących się w szkołach. Był zdania, że czytelnicy (młodzież, dorośli) musieli pokonywać pewną barierę psychiczną, wybierając się do szkoły. Zwracał uwagę na fakt, że klasy w nowo budowanych szkołach były bardzo duże, co sprawiało, iż w zimie trudno było je ogrzać i dostatecznie oświetlić. Na pewno wpływało to niekorzystnie na atmosferę panującą w bibliotece, a tym samym nie zachęcało do odwiedzania takiej placówki przez mieszkańców gminy. Innym utrudnieniem dla wiejskich czytelników było to, iż w niektórych wsiach budynki szkolne były usytuowane na ich obrzeżach.

Najlepszym rozwiązaniem byłyby oczywiście oddzielny budynek przeznaczony na bibliotekę, wybudowany w centrum wsi, ale ze względów ekonomicznych było to niemożliwe. W ówczesnych realiach jednym z lepszych wyjść, zdaniem inspektora, było umieszczanie bibliotek samorządowych w świetlicach finansowanych przez samorządy, ale przestrzegał przed ich tworzeniem w świetlicach konkretnych organizacji, chodziło bowiem o ewentualne nastawienie czytelników do organizacji prowadzącej świetlicę. Mogłoby to sprawić, iż do biblioteki przychodziliby sympatycy tejże organizacji, a stroniliby od niej pozostali.

Zdarzało się oczywiście, że biblioteka dostawała pomieszczenie w nowo wybudowanym budynku. Takim przykładem był Łowicz, w którym w 1934 r. wybudowano dom ludowy. Łowicz był miastem powiatowym, ale dom ludowy miał służyć nie tylko jego mieszkańcom, ale także ludności mieszkającej w okolicznych wsiach. We wspomnieniach jednego z działaczy ludowych powiatu łowickiego – Tomasza Kazimierowicza¹¹ czytamy:

⁹ J. Janiczek, *Biblioteki samorządowe...*, s. 17.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Kazimierowicz Tomasz – urodził się we wsi Chaśno Nowe, pow. łowicki, w rodzinie chłopskiej.

Jednym z pomysłów realizowanych w tempie po prostu błyskawicznym to budowa wielkiego Domu Ludowego w Łowiczu, żeby różne organizacje społeczne, kulturalne i gospodarcze wsi miały jakieś możliwe biura oraz salę na zebrania. Wielka sala mogła pomieścić na miejscach siedzących i stojących do 1000 ludzi, a mała sala miała siedzących 80 miejsc. Maćkowski w porozumieniu z grupą społeczników ustalił sfinansowanie budowy Domu Ludowego w oparciu o udziały Sejmiku Powiatowego, gmin wiejskich i większych instytucji. (...) Dom Ludowy w Łowiczu oddano 1 września 1934 roku¹².

W nowo wybudowanym budynku znalazło się miejsce na bibliotekę, z której nie tylko wysyłano komplety książek, ale również korzystali z niej bezpośrednio rolnicy z łowickich wsi. Jak wspomina T. Kazimierowicz: „Biuro Domu Ludowego, które jednocześnie później mieściło czytelnię i bibliotekę, zajmowało reprezentacyjny pokój wraz z tarasem”¹³.

W materiałach archiwalnych z powiatu płockiego, w sprawozdaniach instruktorów oświaty pozaszkolnej, pojawiały się informacje dotyczące lokali i wyposażenia bibliotek wiejskich. W sprawozdaniu z lustracji Biblioteki Publicznej w Lelicach, przeprowadzonej 17 maja 1939 r. przez obwodowego instruktora oświaty pozaszkolnej, czytamy:

Biblioteka mieści się w biurze Zarządu Gminy. Szafa jest niedostosowana do przechowywania książek i ich udostępniania – przy wyjmowaniu książki ulegają szybkiemu zniszczeniu¹⁴.

W sprawozdaniu z lustracji biblioteki gminy Kleniewo w Bielsku, przeprowadzonej w tym samym dniu, znalazła się następująca relacja instruktora oświaty pozaszkolnej na temat lokalu:

Biblioteka mieści się w kancelarii Zarządu Gminy w specjalnie zrobionej szafce, ale nie mieści całego księgozbioru. Biblioteka znajduje się w miejscu trudno dostępnym wśród urzędów kancelarii, ciasno, książki wypożycza się przez okienko kancelarii¹⁵.

Wykształcenie zdobył drogą samouctwa. W 1923 roku rozpoczął pracę w Okręgowym Związku Młodzieży Wiejskiej w Siedlcach, następnie pracował w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” i w Kasie Stefczyka. W 1934 roku wrócił do Łowicza i podjął pracę w mleczarni spółdzielczej. W 1941 roku przeniósł się ponownie do Siedlec. Pracę społeczno-polityczną rozpoczął w 1916 roku w Polskiej Organizacji Wojskowej, a później w PSL „Wyzwolenie”. W 1920 roku zorganizował Okręgowy ZMW w powiecie łowickim. Po zorganizowaniu ZMW RP „Wici” włączył się do pracy w jego szeregach. Należał również do Stronnictwa Ludowego. Podczas wojny działał w SL Roch i Batalionach Chłopskich. Po wyzwoleniu w 1944 roku został wiceprzewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Siedlcach. W 1946 roku przeniósł się znów do Łowicza, gdzie w Boczkach zorganizował uniwersytet ludowy, którym kierował od 1947 roku. Po jego likwidacji pracował w przedsiębiorstwie budowlanym w Siedlcach, później w zakładzie mleczarskim w Łowiczu i technikum rolniczym, a od 1955 roku w spółdzielni produkcyjnej w Jaczkowicach. Za: *Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*, red. M. Grad i in., Warszawa 1968, s. 281.

¹² T. Kazimierowicz, *Moja droga życia. Wspomnienia*, Warszawa 1976, s. 95, 100.

¹³ Tamże, s. 96.

¹⁴ AP w Płocku. Inspektor Szkolny w Płocku, sygn. 236.

¹⁵ Tamże.

I jeszcze jeden fragment ze sprawozdania lustracyjnego biblioteki gminy Rogozi-
no, przeprowadzonej dnia 5 czerwca 1939 r.: „Biblioteka mieści się w poczekalni
Zarządu Gminy w specjalnej szafie bibliotecznej (ciasno)”¹⁶.

Należy sądzić, że sprawozdania z lustracji przedstawiają najczęściej występującą
sytuację lokalową bibliotek samorządowych. Jak wynika z przedstawionych danych,
większość z nich mieściła się w urzędach gminnych, a zatem trudno przypuszczać, iż
warunki lokalowe mogły być lepsze niż przedstawione przykłady.

Ważne miejsce w bibliotecznym pejzażu wsi zajmowały biblioteki wędrowne
udostępniane w punktach bibliotecznych, które zaopatrywane były w komplety ksią-
żek przez biblioteki gminne, biblioteki organizacji, a przede wszystkim przez samo-
rządowe powiatowe centrale biblioteczne.

Biblioteka wędrowna mieściła się w zasadzie w jednej zamykanej szafce. Oprócz
księgozbioru znajdowały się tam wszystkie materiały potrzebne do prowadzenia
wypożyczeń. Oto jakie instrukcje dawała Helena Radlińska¹⁷ w jednej ze swych ksią-
żek:

Komplety większe należy umieszczać w szafkach. Dla kompletu stuksiążkowego odpo-
wiednie będą wymiary szafki: wysokość 76 cm, szerokość 43 cm, głębokość 20 cm, we-
wnątrz 2 półeczki i przy dolnej poprzeczna przegródka na zeszyt statystyczny. Szafki po-
winny być mocne, obite listewkami drewnianymi, zamykane na dwa skobelki i klódeczki.
Dla mniejszych kompletów mogą być wzięte pudła drewniane lub z grubej tektury (wzoru
okazywanych pudeł bibliotek ruchomych księgarni Gebethnera i Wolffa). Dla mniejszych
kompletów należy szafkę zniżyć o jedną półkę. Można też jedną półkę przeznaczyć na
wydawnictwa do kolportażu. Przegródki u góry służą: jedna do zeszyciku z notatkami o po-
żądanych książkach, uwagach czytelników, pudełka do pieniędzy oraz na materiały do
czyszczenia i naprawy książek (papier gumowany do wklejania kartek, guma do wyciera-
nia), druga na paski papieru gazetowego do owijania wypożyczanych książek. Przegródka
u dołu mieścić powinna: zeszyt statystyczny, katalog centrali lub katalog podstawowy, in-
strukcję dla bibliotekarza, ew. także rachunek kolportażu¹⁸.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Radlińska Helena, pseudonim H. Orsza (1879-1954), pedagog, historyk oświaty, teoretyk i prak-
tyk bibliotekarstwa, badacz czytelnictwa. Od 1897 roku praktykowała w Bibliotece Zamoyskich w War-
szawie i w Czytelniach Bezpłatnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. W latach 1907-1914
zajmowała się organizacją bibliotek w Towarzystwie Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Kra-
kowie. Jedną z pierwszych propagowała ideę założenia biblioteki miejskiej. Wykładała bibliotekarstwo
na Wydziale Społecznym Wyższych Kursów dla Kobiet im. A. Branieckiego (1917/1918). Od 1919 była
kierownikiem działu Oświaty Centralnego Związku Kółek Rolniczych, przyczyniając się do powstania
bibliotek wędrownych. Współinicjatorka i kierownik (1925-1939) Studium Pracy Społeczno-Oświato-
wej na Wolnej Wszechnicy Polskiej z Sekcją Bibliotekarską, kształcąca bibliotekarzy, prowadziła bada-
nia i wykłady z zakresu czytelnictwa. Stworzyła tzw. „szkołę warszawską”, polegającą na badaniu czy-
telnictwa na tle środowiska. Kierowała Biblioteką Główną Wszechnicy. Dorobek Radlińskiej w zakresie
bibliotekarstwa i czytelnictwa obejmuje około 50 pozycji. Za: *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław
1971, szp. 2049-2050.

¹⁸ H. Radlińska, *Jak prowadzić biblioteki wędrowne. Wskazówki i przykłady*, Toruń 1922, s. 25-26.

W roku szkolnym 1936/1937 udało się zebrać materiały dotyczące działalności powiatowych central bibliotecznych. Po ich opracowaniu wyniki ogłosił Józef Janiczek na łamach „Bibliotekarza”¹⁹. Autor zwrócił uwagę na to, że po raz pierwszy uzyskano je na podstawie sprawozdań opracowanych według schematu zaproponowanego przez Poradnię Biblioteczną. Niestety, jak pisał autor sprawozdania – wyniki nie oddawały w pełni stanu i działalności powiatowych central. Wpłynęły na to dwie rzeczy: nie wszystkie centrale przysłały sprawozdania i to, że wiele przysłanych sprawozdań było opracowanych niestarannie i nieumiejętnie.

Jeden z punktów dotyczył lokali punktów bibliotecznych. Dla pełnego zobrazowania tego zjawiska można posłużyć się tabelą zamieszczoną w sprawozdaniu.

Tabela 3. Punkty biblioteczne (obsługiwane przez powiatowe centrale biblioteczne) i ich lokale w roku szkolnym 1936/1937 w Polsce

Województwo	Ogółem bibliotek	Z bibliotek ruchomych korzystało punktów					Lokal			
		Ogółem	W tym				Szkoła	Gmina	Organizacja młodzieży	Inne instytucje
			Wiejskich	Miejskich	Podmiejskich	Czysto robotniczych				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Polska	126	3 934	3 717	111	50	18	2 835	109	755	185
Centralne	64	1 622	1 540	45	26	11	978	84	371	139
Warszawskie	17	123	117	3	3	–	106	4	12	1
Łódzkie	12	160	148	4	6	2	130	2	24	4
Lubelskie	18	650	624	19	2	5	225	56	206	113
Kieleckie	7	162	142	6	14	–	58	13	80	11
Białostockie	10	527	509	13	1	4	459	9	49	10
Wschodnie	37	1 857	1 781	56	13	7	1 476	23	326	32
Wileńskie	9	318	300	10	5	3	188	7	117	6
Nowogródzkie	8	482	467	7	5	3	313	8	159	2
Poleskie	9	451	439	9	2	1	438	1	3	9
Wołyńskie	11	606	575	30	1	–	537	7	47	15
Zachodnie	23	399	343	9	9	–	357	2	32	8
Poznańskie	16	198	188	7	3	–	194	1	1	2

¹⁹ J. Janiczek, *Samorządowe powiatowe centrale biblioteczne w roku szkolnym 1936/37*, „Bibliotekarz” 1937/1938, nr 11-12, s. 162-172.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Pomorskie	6	160	152	2	6	–	127	1	26	6
Śląskie	1	41 ²⁰	3	.	.	.	36	–	5	–
Południowe	2	56	53	1	2	–	24	–	26	6
Krakowskie	1	12	11	1	–	–	4	–	8	–
Lwowskie	1	44	42	–	2	–	20	–	186	
Stanisławowskie	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Tarnopolskie	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–

Źródło: J. Janiczek, *Samorządowe powiatowe centrale...*, s. 166.

Ze sprawozdania J. Janiczka na temat działalności powiatowych central bibliotecznych wynika, iż najczęściej punktów bibliotecznych wypożyczających księgozbiory ruchome mieściło się w szkołach (72,9%), następnie w lokalach organizacji młodzieżowych (19,4%), w lokalach innych instytucji (4,76%) bądź w pomieszczeniach urzędów gminnych (2,8%). Podobna sytuacja była w poszczególnych województwach, z wyjątkiem województw południowych, gdzie punkty biblioteczne funkcjonowały w większości w lokalach należących do organizacji młodzieżowych (46,4%).

W województwie warszawskim w 1936/1937 r. na 123 punkty biblioteczne (w tym 117 na terenach wiejskich) – w szkołach mieściło się 86,2% punktów, 9,7% funkcjonowało w lokalach organizacji młodzieżowych, w siedzibach urzędów gminnych 3,2% i 0,8% w lokalu należącym do innej instytucji²¹.

Jak wynika z powyższej tabeli, zdecydowana większość punktów bibliotecznych działała na terenie szkół powszechnych. Janiczek zwracał uwagę, iż lepszym dla nich miejscem byłyby świetlice powszechne czy domy ludowe, ale biorąc pod uwagę fakt, iż zwykle punkty te obsługiwali nauczyciele szkół powszechnych (69% w skali kraju) i że funkcjonowanie punktu bibliotecznego w szkole przyczyniało się do wczesnego wdrażania młodzieży szkolnej do samodzielnego korzystania z biblioteki, to „należy uznać, że z braku bardziej odpowiednich pomieszczeń szkoła z powodzeniem może być siedzibą biblioteki ruchomej”²².

Biblioteki szkolne mieściły się w szkołach, do których należały. Najczęściej wiejskie biblioteki szkolne posiadały jedną lub kilka szafek bibliotecznych w sali lekcyjnej, na korytarzu bądź w specjalnej sali do tego przeznaczonej. Wszystko zależało oczywiście od warunków lokalowych szkoły i wielkości księgozbioru.

W literaturze bibliotekarskiej tego okresu pojawiały się wytyczne dla bibliotek szkolnych, m.in. omawiające lokal biblioteczny. W pracy autorstwa Jadwigi Filipkowskiej-Szemplińskiej²³, z przedmową Heleny Radlińskiej, o sprawach lokalowych

²⁰ Liczba poszczególnych punktów nie została podana, stąd brak danych w następnych rubrykach.

²¹ Obliczenia własne na podst.: J. Janiczek, *Samorządowe powiatowe centrale...*, s. 166.

²² Tamże.

²³ J. Filipkowska-Szemplińska, *Organizacja bibliotek szkolnych*, Warszawa 1930.

traktował jeden rozdział – *Lokal i urządzenie biblioteki*²⁴. Autorka poświęciła w nim wiele uwagi omówieniu szaf bibliotecznych i półek na książki, które – jej zdaniem – miały ogromne znaczenie w urządzeniu lokalu bibliotecznego. Zgodnie z jej zaleceniami, jeżeli biblioteka szkolna nie posiadała własnego pomieszczenia, a mieściła się w klasie, na korytarzu lub w miejscu, którego nie była jedynym gospodarzem, książki należało umieścić w szafach zamykanych na klucz. W przypadku posiadania własnego lokalu można było je przechowywać w otwartych szafach. Szafy w małej bibliotece powinny być ustawione równolegle do ścian, natomiast przy dużej liczbie książek można je było ustawiać prostopadle do ścian.

Odrębnie potraktowano w tej publikacji kwestię czytelnicy, która powinna być również odpowiednio umeblowana. Oprócz zwykłych szaf, autorka proponowała wprowadzenie tzw. stalug, które umożliwiłyby młodszym dzieciom oglądanie okładek książek, a nie tylko ich grzbietów. Ponadto zwracała uwagę, by umeblowanie czytelnicy różniło się od tego, które było w klasach, np. poprzez zastosowanie okrągłych stolików. W instrukcji były także zalecenia co do podłóg w czytelnicy; miało być na nich linoleum, które zapewniłoby ciszę w pomieszczeniu. W pracy J. Filipkowskiej-Szemplińskiej zamieszczono wiele ilustracji, które miały być pomocne dla bibliotekarzy i wpłynąć na umiejętne wykorzystanie posiadanego przez bibliotekę szkolną lokalu, zwykle zbyt małego w stosunku do potrzeb. Podkreślano jednocześnie funkcję wychowawczą, jaką mógł i powinien spełniać sam lokal biblioteczny i jego właściwe urządzenie. Przykładowo: konieczność zachowania czystości w bibliotece przekładała się na współdziałanie biblioteki szkolnej w wychowaniu i uczeniu poszanowania książki (np. umieszczenie umywalki tuż przy wejściu do czytelnicy, żeby wyrobić u dzieci nawyk mycia rąk przed kontaktem z książką). Przypominano też, że dbałość o estetyczny wystrój lokalu bibliotecznego wpływa niewątpliwie na estetyczny rozwój dziecka, kształtowanie jego smaku artystycznego (np. kwiaty – hodowane przez samych uczniów, obrazy na ścianach). Zwracano uwagę, że czytelnicy powinna być jasna i przestronna, pełna światła i powietrza.

Podsumowując powyższe rozważania, oddajmy głos autorce wymienionej pracy:

Sprawa odpowiedniego lokalu jest jedną z największych bolączek bibliotek szkolnych i publicznych dla dzieci. Bardzo często szkoła nie docenia znaczenia wychowawczego biblioteki, nie uwzględniając jej istotnych potrzeb. Biblioteka więc musi zawsze liczyć się z istniejącymi warunkami i w ich obrębie urządzić się możliwie najdogodniej.

Dostosowanie danego lokalu do potrzeb biblioteki jest zadaniem dość trudnym. Trzeba do tego dokładnie zdawać sobie sprawę z zadań biblioteki oraz mechanizmu, sposobu jej działania.

W nowo budujących się budynkach szkolnych należy od razu wyznaczyć miejsce na bibliotekę szkolną i odpowiednio przystosować do użytku. Tam, gdzie gmach jest już wybudowany, trudniej jest przystosować lokal do potrzeb biblioteki, jednak za pomocą drobnych przeróbek często można osiągnąć dobre rezultaty²⁵.

²⁴ Tamże, s. 77-84.

²⁵ Tamże, s. 83-84.

W obowiązującej od 1925 r. *Instrukcji w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych*²⁶, opracowanej przez MWRiOP, sprawa lokalu nie była w ogóle poruszana. Wyraźne wytyczne Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, m.in. w zakresie warunków lokalowych, pojawiły się dopiero w nieopublikowanym postanowieniu ministerstwa z 19 lipca 1939 r. dotyczącym regulaminu bibliotek szkolnych w szkołach powszechnych. W punkcie omawiającym prace przygotowawcze do tworzenia biblioteki szkolnej wyraźnie określono miejsce na bibliotekę w szkole:

W szkołach wyżej zorganizowanych należy w miarę możliwości przeznaczyć na bibliotekę oddzielną izbę. W razie braku takiej izby szafa biblioteczna może znajdować się w klasie, w której nie odbywają się ciągle zajęcia, w pokoju nauczycielskim, w ostateczności w korytarzu, o ile korytarz jest dostatecznie obszerny, suchy i zabezpieczony²⁷.

Niestety, warunki lokalowe szkół wiejskich w omawianym okresie były niejednokrotnie bardzo trudne i problemem było stworzenie dzieciom warunków do nauki, nie mówiąc już o miejscu dla biblioteki szkolnej. Na potwierdzenie tego faktu można przytoczyć cytaty ze wspomnień kierownika wiejskiej szkoły w Krzynowłodze Małej w powiecie przasnyskim – Edwarda Mroza:

Krzynowłoga była dużą i bogatą wsią gminną i parafialną, lecz budynek szkolny wyglądał tragicznie. Naprzeciw wejścia do izby lekcyjnej stał chlew, w którym kościelny trzymał krowę i świniaki, z kupą nawozu pogrążonego w kałuży cuchnącej gnojówki. Ściekała ona na niżej położoną podmokłą łączkę, w kierunku strugi. Budynek był drewniany, kryty słomą, stał formalnie na bagnie, na spróchniałych podwalinach. Stąd panująca w nim wilgoć i grzyb. (...) I to miała być szkoła, ośrodek oświaty i kultury, który promieniuje na środowisko wiejskie już dziesiąty rok!²⁸

Podsumowując, należy powiedzieć, że sytuacja lokalowa bibliotek nie była dobra, szczególnie w momencie kiedy państwo polskie odbudowywało swoją administrację i państwowość. Władze borykały się z trudnościami finansowymi, kadrowymi i lokalowymi. Pomieszczenia dla bibliotek nie stanowiły wówczas sprawy priorytetowej, stąd też adaptowano na te cele różne wolne lokale, umieszczano biblioteki kątem, przy innych organizacjach czy instytucjach.

Ze względu na trudności lokalowe niejednokrotnie skracano czas otwarcia bibliotek bądź też dostosowywano go do czasu pracy instytucji, od której wynajmowała pomieszczenie. Utrudniało to czytelnikom korzystanie z biblioteki i powodowało, że księgozbiór nie był w pełni wykorzystany. Czasami budynki, w których mieściły się

²⁶ Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 23 kwietnia 1925 r. w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych. Dz. Urz. MWRiOP 1925 r., nr 11, poz. 103.

²⁷ AAN w Warszawie. MWR i OP. Postanowienie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 lipca 1939 r. (nr II P-3437/39) w sprawie regulaminu bibliotek uczniowskich w szkołach powszechnych, sygn. 166.

²⁸ E. Mróz, *Szkoła życia*, Warszawa 1987, s. 130.

biblioteki, nie nadawały się do tego celu, panowała w nich wilgoć, nie miały odpowiedniego zabezpieczenia. Znajdujący się w takich pomieszczeniach księgozbiór szybko ulegał zniszczeniu, niedługo więc mógł służyć czytelnikom.

THE HOUSING SITUATION OF COUNTRY LIBRARIES IN THE INTERWAR PERIOD BY THE EXAMPLE OF THE WARSAW PROVINCE

Summary

The article presents the housing situation of country libraries of the Warsaw Province in the years 1918-1939. It refers to municipal, community, parish, private and school libraries and is based on library instructions, published sources and archival materials. According to the register of Polish educational libraries from 1930, one can state that the greatest number of libraries in this area was situated in primary schools (28,9%). Relatively, a lot of libraries were situated on the own premises of the organisations (23,6%). Other library seats included parish houses (13,4%), independent premises (12,3%), private flats (10,9%), premises of other organisations and institutions (3,9%). In few cases libraries were situated in community houses (1,8%), and in premises belonging to industrial establishments (1,4%). Due to housing problems, the opening time of libraries was shortened or it was adapted to the working period of the institution in which the library rented the premises, which made it difficult to readers to use the library and caused a smaller utilisation of the library.